

PROF. DR HAB. ZBIGNIEW NARECKI

John Paul II Catholic University of Lublin in Lublin (Poland)

Professor, theologian, and sociologist. Primary research: Catholic social teaching, sociology, Christian family, and Christian education.

E-mail: znarecki@o2.pl
CC-BY-NC-ND 4.0 Deed

**GLOBALIZATION AS AN EVANGELIZING OPPORTUNITY FOR THE CHURCH
IN THE OPTION OF SAINT JOHN PAUL II**

Globalizacja ewangelizacyjną szansą Kościoła w opcji Świętego Jana Pawła II

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2024.36.01>

Wstęp

Mówiąc o globalizacji Święty Jan Paweł II zwykł odwoływać się do chrześcijańskiego uniwersalizmu. Koncentrował swoją uwagę nie tyle na poszczególnych problemach państw, ile na problemach ludzkości, które kształtują rodzinę narodów. Nie angażował się w dyskusje o charakterze gospodarczo-politycznym, do czego - jak twierdził – nie miał szczególnych kompetencji jako reprezentant Kościoła. Interesowały Jego tematy humanistyczne, moralno-duchowe, które wysuwały konieczną potrzebę na chwilę obecną opracowania wspólnego, globalnego kodeksu etycznego, jaki funkcjonowałby dla dobra tej wspólnoty, jednocześnie przyczyniając się do tworzenia globalnej solidarności i mobilizacji ludzkich sumień w obawie, by globalizm zwany też uniwersalizmem prowadził do marginalizacji, zatraty tożsamości społeczeństw i narodów. W tym procesie proroczo ukazywał zapędy jednych państw czy organizacji, ostatnio Unii Europejskiej, do zdominowania słabszych lub ich federalizacji. Widział w globalizacji szansę dla Kościoła ku takiej ewangelizacji kultur w ramach tzw. inkulturacji, które rzeczywiście otworzą się na duchowe bogactwo człowieka i całych narodów. Prześledźmy w naszych rozważaniach ten i wiele innych dylematów a zarazem nadziei dotyczących powstawania i rozwoju pewnych procesów globalizacyjnych, w których Święty upatrywał na przyszłość dużą szansę dla odnowy i ewangelizacji Kościoła.

1. Co to jest i czego dotyczy globalizacja /uniwersalizm/

W powszechnym rozumieniu polega globalizacja na nadawaniu czemuś zasięgu powszechności w rozmiarach światowych. Będzie to opierało się m. in. na powszechnym przepływie migracyjnym ludzi, towarów, kapitału, informacji, dotychczasowych zdobyczy cywilizacyjnych dostępnych tylko niektórym grupom społecznym lub państwom... W ten sposób zwykło się określać świat jako „globalną wioskę”, w której można pokonywać szybko wszelkie dystanse przestrzenno-czasowe przy pomocy nowych środków technicznych, metod działania i organizacji oraz nowych stylów życia. Głównie za przyczyną mediów elektronicznych można dziś niwelować odległości dzielące ludzi, technologie, kultury, idee, itp. Dokonujące się obecnie w wielu wzajemnie uzupełniających się i stymulujących dziedzinach życia procesy w sferach: ekonomicznej, technicznej, socjologicznej i kulturowej pociągają za sobą zwolna te moralne i religijne. I chociaż nie ma do tej pory jednoznacznej definicji zjawiska, można dostrzec dokonujące się na przestrzeni globalnej procesy symplifikacji, gromadzenia i łączenia w ponadnarodowe korporacje i instytucje, przenikanie kultur, konsolidacje mass mediów. Efektem tych zjawisk są zmiany w sferach świadomości, postaw i zachowań, wzrost wzajemnych związków oraz relacji pomiędzy ludźmi. Widać to

najwyraźniej w płaszczyźnie integrowania się krajowych i regionalnych gospodarek w jeden globalny rynek towarów, usług i kapitału.

Z nowych trendów rzeczywistości globalizacyjnych wymienia się - co jest szansą dla szerzenia przez Kościół ewangelizacji na niespotykaną skalę - to stałe rozpowszechnianie się technologii informatycznych i komputeryzacji w niemal wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności. Na naszych oczach tworzą się nowe jakości w procesie internacjonalizacji oraz postrzeganie „nowego ładu”, które rodzi dylematy etyczne dla Kościoła m. in. w kwestiach biotechnologii i inżynierii genetycznej. Nie tyle jawiące się nowe rynki gospodarczo-finansowe, narzędzia przekazu internetowego, podmioty rynkowe o wymiarze ponadnarodowym, /korporacje, ugrupowania, instytucje/, nowe zasady i sposoby funkcjonowania tych podmiotów przez powiązania produkcyjno-technologiczne, finansowo-handlowe i kulturowe między krajami i społecznościami interesują Papieża, ile wciąż pogłębiająca się integracja między narodami i zacieranie różnic np. w krajach misyjnych. Dokonują się one wedle reguł „opcji preferencyjnej” czy nawet wymagających rechrystianizacji zadań, podejmowania dzieł w ramach nowej ewangelizacji, które dokonują się podług zasad „cywilizacji miłości”. Może w tym globalizacyjnym kotle przemian niepokoić Świętego wzrost nierówności społecznych pomiędzy narodami czy państwami biednymi czyli tzw. marginalizacja społeczności III świata - Afryki, Azji i Ameryki Południowej oraz utrata przez nie własnej tożsamości czy nawet suwerenności. Jest zatem w tym globalizacyjnym rozwoju szereg sprzeczności. Jedni i raczej nieliczni ogromnie się bogacą, zaś wielkie rzesze ludzi są spychane na ubocze postępu, muszą walczyć o zwykłe przetrwanie. Jak klaruje Święty w Encyklice *Centesimus annus*, należy przeciwdziałać tym wszystkim symptomom uwłaczającym ludzkiej godności, w miarę bezkonfliktowej ewolucji poszukiwać szukać nowych, bardziej sprawiedliwych i skutecznych form podziału owoców globalizacyjnego produktu ze „wspólnego Bożego ogrodu”. Jak już nadmieniliśmy - cenne projekty „cywilizacji miłości” czy „opcji preferencyjnej” należałoby wspólnymi siłami wszystkich stron świata i podmiotów zamieniać w konkretne przeciwdziałania zagrożeniom; byłyby to zorganizowane dzieła właściwych podmiotów - instancji świeckich i kościelnych, wszystkich ludzi i społeczności „dobrej woli”.

2. Nauka Kościoła

Zagadnienia wstępne. Z racji swej misji i powołania prowadzi Kościół od swego zarania dialog z całą ludzkością. Jest z nakazu Chrystusa otwarty z głosem Dobrej Nowiny na cały świat. Niesie wszystkim i po wszech czasy Ewangelię jako szansę owocnego dialogu i współpracy z wyznawcami różnych religii i ludzi „dobrej woli” w dziele szerzenia i promocji wartości uniwersalnych: pokoju, praw człowieka i kształtowania „cywilizacji miłości”. Staje do tego dzieła w obliczu sprzecznych z duchem wiary zagrożeń globalizacyjnych. Owa misja jest od czasów Pięćdziesiątnicy wciąż aktualna, kiedy Apostołowie mogli nieść Orędzie wszystkim, którzy chcą je przyjąć. Już od początku chrześcijaństwa jawi się światowa perspektywa zakładająca różnorodność i sprawiedliwość, która przeczy bezbożnemu uniwersalizmowi wieży Babel. Wyłączenie Boga z budowy nowego, jednego społeczeństwa staje od samego zarania budowania pokusa ludzkości, która pozostaje w jawnej sprzeczności z chrześcijańskim wzorcem, jaki powstaje i rzeczywiście rozwija się dzięki Niemu. Jakże aktualnym pozostaje w dzisiejszym świecie tendencja budowania uniwersalizmu służącemu tylko samemu sobie, kształtowania potęgi ludzkiej bez Boga, przeciwstawieniem się uniwersalizmowi Ewangelii. Biblia zatem nakreśla bardzo jasny obraz budowy uniwersalizmu bez Boga, kiedy budowniczości dla wspólnego interesu jednoczą się, mówią jednym językiem i czynią podobne dzieła. Ów totalitarny uniformizm stanowi więc figurę wszelkich totalitaryzmów, co zaprzecza wyraźnie wydarzeniu Zielonych Świąt, które oparte na hierarchii wartości, zakłada różnorodność, gdzie jedność stanowi wiele zachowujących w

pełni tożsamość podmiotów, dąży wspólnie w jednym kierunku, przede wszystkim kierując się ku Bogu. Czy obawy Papieża nie ukazują dramatu dzisiejszego globalizmu, w którym dominuje rynek finansowy, ekonomizm i wiele cech typowych ludzkiemu tworowi wyraźnie kruchemu, bowiem odrzucającemu Boga.

Stanowisko Papieża-Polaka. Z oceny Papieża - należałoby dzisiejszej globalizacji przyjrzeć czy realizuje trzy podstawowe kryteria, które określają jego sensowny i twórczy dla człowieka i społeczności wkład. Są to: 1 - czy na pierwszym miejscu stawiają człowieka i jego rozwój; 2 - czy ogarniają wszystkich, ludzi w równym stopniu, a nie tylko wybrane grupy i narody; 3 - czy respektują między sobą różnice. Zarówno ocena chrześcijaństwa i stanowisko Papieża nie budzą w tym względzie żadnej wątpliwości, stawiają przed Kościołem wielkie wyzwanie i określone ewangelizacyjne zadania¹.

Święty wielokrotnie zabierał głos na temat globalizacji. Szczególnie jest o niej mowa w encyklice *Centesimus annus*. W Niej w pierwszej kolejności zachęcał do wnikliwego zbadania zjawiska nie tyle od strony ekonomiczno-gospodarczej, ile raczej humanistyczno-etycznej, gdyż wedle swoich kompetencji chciał ukazać na ile procesy globalizacyjne rozmijają się z prawdą o człowieku. Nawiązując do analogicznego tutaj pojęcia uniwersalizmu chrześcijańskiego skupiał się nad stanem duchowym człowieka i środowiska, jakie w związku z tym zjawiskiem kształtuje się w opcji wartości prawdy, wolności i solidarności oraz opierają się na społecznej miłości i sprawiedliwości. W tej perspektywie ocenia sytuację, kondycję i przyszłość ludzkiej rodziny. Przewidywał, iż drogi rozwoju obecnej globalizacji, oparte głównie na parametrach ekonomii i polityki zrodzą problemy wynikłe z gwałtownych przemian systemów społecznych i kultur, które wzbudzą obawy o równe i sprawiedliwe podziały dóbr, gdzie skutki i korzyści tą drogą osiągnane więzi będą rozwijały ludzi, poszczególne narody i państwa. Obecne kształty i kierunki rozwojowe globalizacji nie są optymistyczne, budziły w Świętym uzasadnione pytania o przyszłość, jaka będzie budowana na priorytecie interesu ekonomiczno-finansowego a nie humanistyczno-moralnego².

Interesującym i zarazem kreatywnym dla odbiorcy spojrzeniem Papieża był fakt, iż nie upatrywał w globalizacji nic złego ani dobrego, lecz traktował ją jako tworzywo i drogę do budowania „cywilizacji miłości” pod warunkiem określonych zasad, które zakładałyby priorytet służby człowiekowi i jego wspólnotom, kierowały się solidarnością, współudziałem różnych podmiotów i ich odpowiedzialności wedle zasady pomocniczości. Takie to założenia mogłyby z niej uczynić rzeczywiście przesądzający o rozwoju dobra człowieka oraz rozwoju ludzkości budulec XXI wieku. Kluczem dla tej budowli byłyby priorytety humanistyczno-etyczne „cywilizacji miłości”. Te ponadczasowe inspiracje papieskiego humanizmu integralnego stale przyświecały Jego wizji rozwoju świata współczesnego, który domagał się w zachodzących procesach globalizacyjnych ducha i ładu chrześcijańskiego, jaki rzeczywiście będzie można dzięki Bożej Łasce ochrzcić. Wówczas powstanie „wspólny światowy ogród” nie wedle reguł Babilonu, lecz Bożego Porządku. Los świata leży zatem w rękach natchnionych Bożą mocą kreatorów współczesności, nie tylko kierujących lecz kontrolujących procesy zmian, by uniknąć redukcji wszelkich relacji społecznych do sfery gospodarki oraz aby ochronić tych, którzy stają się ofiarami nowego niewolnictwa i dyskryminacji³.

¹ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 34, 1991; Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 52, 1987; Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 39-40, 1987; por. J. Bajda, *Globalizacja w ujęciu Jana Pawła II*, Ethos 2002, nr 59-60; J. Gocko, *Globalizacja*. [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 214-215; J. Orzeszyna, *Globalizacja*. [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, Red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 159-161.

² Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, Nowy Jork 5. 10. 1995, ust. 1; tenże, *Przemówienie „Globalizacja i etyka”*, Watykan 27. 04. 2001, ust. 1.

³ Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 34, 58, 1991; Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka*,

3. Papieska wizja Ładu chrześcijańskiego uniwersalizmu

Świętego wizja chrześcijańskiego Ładu. Wolą Świętego jest ochrzzczenie obecnej globalizacji. Na czym ten zabiega ma polegać? Przede wszystkim przez wprowadzanie w życie społeczne ładu moralnego. Ma on opierać się na dwóch zasadach, które wpływają nad pierwszeństwie etyki przed ekonomią i techniką. Pierwszą stanowi nadrzędność niezbywalnej godności człowieka jako źródło wszelkich praw ludzkich i wszelkiego ładu społecznego; wtedy osoba ludzka jest zasadą, podmiotem i celem wszelkich instytucji społecznych. Tylko istnieje tutaj warunek, aby refleksja etyczna i nie nosiła znamienia utylityzmu i nie podlegała dyktatowi technologii i wydajności, lecz była dostosowana do człowieka i nie stawała się systemem ponad nim; wtedy dobrze byłoby żeby wszelkie oceny komisji etycznych były ponad polityczne, niezależne od wszelkich presji finansowych, ideologii i opcji światopoglądowych⁴.

Drugą zasadą ma być to, aby tworzony jeden wspólny system społeczno-ekonomiczny lub kultura nie unifikowały czy narzucały etyce swoich wartości i kryteriów, lecz szanowały ich odrębności w wielości. Globalizacja wówczas nie będzie stapiała w jedną masę, uniformizowała, absolutnie relatywizowała lub kolonizowała to, co ludzie uważają za najcenniejsze, tj. style życia, światopoglądy, filozofie, systemy moralne czy wierzenia. Przy całej ich różnorodności istnieją uniwersalne wartości ludzkie, które trzeba w globalizacji wyrażać i stawiać jako wiodącą siłę wszelkiego rozwoju⁵.

W związku z powyższym - szczególnie Papieża interesują możliwości przekształcenia globalizacji w zjawisko kulturowe. Jak zauważa, zagraża temu ekspansywny, wręcz agresywny, charakter mechanizmów wolnego rynku, które znacząco redukują swobodę działalności publicznej na wszystkich płaszczyznach. Wolny rynek narzuca sposoby myślenia i działania, kształtuje skalę wartości, w sumie - jak niszczycielska powódź - zagraża zasadom społecznego bezpieczeństwa i fundamentom kultury. Burzy stary porządek i daje upust wszystkiemu co niepewne i destrukcyjne. Papieża niepokoi szczególnie narzucany styl myślenia i działania, zachowania wedle nowej skali wartości... a to wszystko czynione nagle staje się nową postacią ludzkiej alienacji, zeświecczenia i dezorientacji. Co daje się wyraźnie dostrzec - nie pozostawia ten stan dyktatu wolnorynkowego miejsca na konstruktywne style pracy i życia, na odpowiednio zaplanowane organizowanie się społeczności, na sensowną praktykę odkryć technicznych, medycznych, itp. Sprzyja też wydatne na rozrost utylityzmu, którego - jakże zwię Święty - ubocznymi produktami zjawisk są wymuszające różnego rodzaju zabezpieczenia socjalne, kulturalne, prawne. Wymykającym się wtenczas spod opanowania niekontrolowanym zagrożeniem stają konflikty, ewidentny brak struktur, które równoważyłyby rozwój wrażliwej na potrzeby słabych kultury solidarności, niwelującej wszelkie dysproporcje, zapobiegającej niespodziewanym niesprawiedliwościom społecznym i socjalnym⁶.

Papież kreatorem Ładu chrześcijańskiego uniwersalizmu. Od czasów swojej Pięćdziesiątnicy Kościół wnosił w kultury świata zaczął Ewangelii. Rzeczywiście wieży

Watykan 2.05.2000, ust.3; tenże, *Potrzebna jest globalizacja solidarności*, OR (pol) 2000, nr 6; tenże, *O globalną mobilizację sumień*, OR (pol) 2002, nr 2; por. V. Possenti, *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa Oświecenia*, Kraków 2000, s. 271 i n.

⁴ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 43, 1988; Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, 25, Vaticanum II 1965; por. J. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 162.

⁵ Zob. Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, ust. 4; por. J. Gocko, *dz. cyt.*, s. 215-216; G. Woroniecki, *Globalizacja a religia*. [w:] *Leksykon socjologii religii*. Red. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 127-128.

⁶ Zob. SRS 39-40; Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka*, *dz. cyt.*; tenże, *Do członków Akademii Papieskiej 8. 11. 2001*, OR (pol) 2002, nr 3; por. J. Gocko, *dz. cyt.*, s. 216; M. A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010, s. 39 i n.

Babel niesie ze sobą zaprzeczenie idei ewangelicznych, które symbolizuje skutki grzechu, odrzuca plan Boży, wprowadza niesprawiedliwą dystrybucję dobra wspólnego wobec podzielonej, wewnętrznie rozbitej ludzkości. Generalnym więc zabiegiem Kościoła będzie przywracanie utraconego ładu Bożego jako aktu zbawienia, owocu Łaski Boga, jaka wydarzyła się w czasie Pięćdziesiątnicy i jest kontynuowana po dziś dzień. Po pierwsze - Papież postuluje wyraźnie, ażeby przy umiędzynaradawianiu gospodarki, powstawały odpowiednie i skutecznie funkcjonujące organy kontrolne i kierownicze, dzięki czemu będzie mogła służyć dobru wspólnemu. Wymagana staje się zatem zdrowa ekonomia zakładająca odpowiednie wole polityczne, strukturalną równowagę w organizacji globalnych ośrodków władzy⁷. Po drugie - powstają nowe możliwości i szanse do ewangelizowania kultur, które stwarzają masowe środki informacji w celu zbliżania do siebie różnych kultur, religii, grup społecznych; sprzyja to niewątpliwie - przy warunku poszanowania godności i nadrzędności osoby ludzkiej - otwarciu się na wartości duchowe człowieka. Jest to nieznaną szansą dla wzbogacania ducha człowieka poprzez rozwijanie dzieła nowej ewangelizacji⁸. Po trzecie - szansą Kościoła winien stawać się nowy wymiar mass mediów, które są dziś głównym środkiem informacji i formacji człowieka oraz jego wspólnot. Można je śmiało ochrzcić i wprzęgnąć w dzieło krzewienia wartości uniwersalnych oraz podkreślających ludzką godność kultur lokalnych. To istotny element inkulturacji Ewangelii w ramach nowej ewangelizacji, do której Papież wzywał. Zaznaczał, aby ludzie mass mediów dostosowali swą misję w języku przekazu, wykorzystali wszelkie atuty tych środków dla dobra prawdziwej ewangelizacji, kształtowania kultury oraz mentalności kobiet i mężczyzn naszego czasu. Papież jednocześnie postulował, aby w tym celu przygotować odpowiednio do medialnej misji ludzi świeckich i duszpasterzy, następnie - aby tworzyli oni specjalne ośrodki, stacje radiowo-telewizyjne, kształtowali wspólny front dysponentów i kadr wraz z zapleczem stosownych produkcji programów promujących chrześcijański etos i uniwersalistyczne idee⁹. Po czwarte - Święty zwracał uwagę na szczególne miejsce i rolę Internetu w dziele nowej ewangelizacji. Zaznaczał przy okazji, iż jest to tylko środek, który dostarcza szczególnie młodemu obrazu o świecie współczesności. Rozważnym krokiem byłoby, aby stworzyć dla dobra ewangelizacji taki kanał, który umożliwiałby ludziom młodemu zbliżać świat wirtualnej cyberprzestrzeni do kontekstu wspólnot chrześcijańskich. Jest to nowe, trudne lecz warte zachodu przedsięwzięcie, które Kościół III tysiąclecia winien potraktować jako jedno z naczelnych i zarazem perspektywicznych narzędzi w ewangelizacji Kościoła Jutra¹⁰

4. Nowy Świat Chrześcijański w koncepcji Świętego

Poprzez papieską wizję idei uniwersalizmu chrześcijańskiego można zakreślić ogólne kontury *Nowego Świata Chrześcijańskiego*, rekonstruowane głównie na priorytetach Jego „cywilizacji miłości”. Ma to być świat otwarty, dynamiczny i niezbyt zinstytucjonalizowany, w którym ludzie i społeczności posiadają solidną kulturę rozwijającą ich życie osobiste i społeczne na fundamencie humanizmu teocentrycznego; tam też będzie Bóg stanowił centrum i mieścił w sobie chrześcijańską koncepcję człowieka wierzącego, jednocześnie grzesznego

⁷ Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 58, 1991; por. Z. Zabagni, *Przesłanie encykliki „Centesimus annus” w dobie globalizacji*, Społeczeństwo 2001, nr 3-4.

⁸ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 52, 1987; por. J. Orzeszyna, *dz. cyt.*, s. 166-167; P. Samerek, *Kościół wobec globalizacji*, Biuletyn OCIPE 2001, nr 8.

⁹ Zob. Jan Paweł II, *Orędzie z Okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu 2001*; por. T. Guz, *Przedmowa: „Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej w świetle źródeł*, [w:] M. Peeters, *dz. cyt.*, s. 5-9; Komisja „Justitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, Społeczeństwo 1999, nr 3; P. Załęski, *Religia i globalizacja – wybrane problemy wzajemnych uwarunkowań*, [w:] *Wymiary globalizacji kulturowej*. Red. M. Kempny, G. Woroniecka, Olsztyn 2003.

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, *Orędzie, ŚDŚSP 2002*; por. Z. Narecki, *Internet w Kościele*, Pedagogika Katolicka 2021, nr 29, s.31 i n.

lecz odkupującego się dzięki Łasce. Jest w tym też świecie miejsce dla niewierzących, którzy współegzystują z chrześcijanami w ramach wolności religijnej oraz politycznej i obywatelskiej tożsamości wszystkich ludzi. Kościół będzie wtedy cieszył się pełną swobodą praw, zabezpieczał otwartość całego społeczeństwa na transcendencję, przesycał jego egzystencję etyką chrześcijańską. Główny przymiot tej społeczności stanowić ma dwojaki pluralizm:

1- kulturowy, który na terenie ewangelizacji będzie unikał starć przez jasne określanie przez stronę wierzących i niewierzących własnych priorytetów dotyczących uniwersalnych wartości, głównie moralnych, społecznych, ekonomicznych, itp.; tutaj chrześcijanie będą artykułowali swój kodeks oparty na „etycznej gramatyce”, zaś niewierzący respektowali własne reguły świeckiego humanizmu antropologicznego;

2- społeczny polegający na tym, aby życie obywatelskie stron społecznych nie centralizowało się w kilku instytucjach, lecz rozwijało się w różnorodnych, naturalnych i dobrowolnych wspólnotach.

Kontynuując dalej rekonstrukcję papieskiego *Nowego Świata*, była ona lansowana w soborowej Konstytucji *Lumen gentium* jako „jedność w różnorodności”. Byłby to model, który nie zakłada jednego globalistycznego monolitu, lecz wiele światów chrześcijańskich dostosowujących się do zmieniających się kontekstów społeczno-geograficznych, politycznych i gospodarczych... współczesnej rzeczywistości, elastycznie i adekwatnie reagujący na zróżnicowane jej i dalekie od sztywnych monolitów struktury. W związku z powyższą refleksją oraz pozostając w zgodzie z wizją papieską, warto byłoby podać kilka wniosków, które znajdują rozwiązania na globalistyczne dylematy współczesności.

1) Ewangeliczna wizja posoborowego Kościoła oraz Jego miejsce i rola w świecie posiadają teologiczne uzasadnienie. Odnowiona samoświadomość Kościoła, która sięga czasów apostołskich, stanowi podstawową gwarancję na drodze ku Nowemu Chrześcijańskiemu Światu.

2) Przyjęcie idei *Nowego Świata* jest szansą otwarcia się Kościoła na współczesność, stanowi kontynuację procesu dialogu chrześcijaństwa z wielokulturowością narodów, jest szansą na obranie właściwej drogi inkulturacji Ewangelii, kształtowaniem ewangelizacyjnej misji we właściwym sensie eklezjo twórczej kerygmy.

3) Idei *Nowego Świata* to nie tyle dobre stosunki pomiędzy chrześcijaństwem i demokracją lub z jakąś postacią chrześcijańskiej demokracji, lecz ewangeliczna misja Kościoła w konkretnej rzeczywistości światowej jako przestrzeń na różnorodne, możliwe do wyobrażenia opcje społeczno-polityczne.

4) Z oświeceniowej naleciałości epoki, która rozdzielała rozum od wiary i ogałaca ówczesny humanizm z wszelkiej transcendencji, można zawrócić przez przywrócenie temu humanizmowi godności wrażliwości na Boga, na godność oraz wartość konkretnego życia osoby ludzkiej. Uniwersalistyczny z natury chrześcijański humanizm jest zasadniczo przeciwieństwem wypaczonego, oświeceniowego subiektywizmu antropologii, któremu należałoby przywrócić rangę w postaci odrodzonego humanizmu chrześcijańskiego, zasobnego w obiektywne wartości uniwersalne oraz transcendencję.

5) Przy dzisiejszym pojmowaniu sekularyzacji jako wewnętrznego posiewu w życiu chrześcijan „wiary bez myślenia”, a nie - jak się powszechnie uważa - jako zewnętrznego i negatywnego wkładu „myślenia bez wiary” należałoby przeciwstawić się wierze jako sprawie czysto prywatnej lecz orientować się w ewangelizacji na kwestie społeczne, historyczne, konkretne osobie ludzkiej i społecznościom; odzyska wówczas Kościół i chrześcijaństwo utracone przestrzenie wiary jako istotne dla społeczności, polityki, kultury, itp.

6) Zdaje się, iż z wyżej zaznaczone błędy oświeceniowe nie przesądziły ostatecznie o utrwaleniu ery postmodernizmu; posiadają one w sobie wiele nieokreśloności, zwłaszcza brakuje im zakorzenienia w realnej przeszłości. W przekonaniu papieskim Kościół jest w

stanie nadać określony sens pojęciu postmoderny i ukierunkować jej przebieg zgodnie z priorytetami „cywilizacji miłości”¹¹.

Zakończenie

Podsumowując myśli Papieża - zasadniczą sprawą w relacji Kościoła wobec zjawiska globalizacji pozostaje fakt, że obecne chrześcijaństwo może wzbogacać w ewangeliczne wartości ducha cywilizację w jej własnym porządku. Jego propozycja „cywilizacji miłości” na drodze budowy *Nowego Świata* doskonale w to dzieło wpisuje się. Jest to konsekwencja jednej z centralnych tez posoborowej teologii, a mianowicie, iż Boża Łaska w niczym nie koliduje i nie usuwa natury, lecz ją wydoskonala. Może takie określenie kapitalnie pasować do obecnych, mocno zlaicyzowanych znamion globalizacji, kiedy zauważa się, że pod wpływem Łaski ludzka natura i cały związany z nią niezmierny porządek praktyczny mogą w dziele nowej ewangelizacji kwitnąć lepiej i przynosić więcej owocu. Jak zauważa Święty jako twórca nowej idei ewangelizowania dotychczasowego porządku świata, jaki podlega globalizacji; nie brakuje także dzisiaj w Kościele wspólnot religijno-duchowej odnowy, które nie zajmowałyby się życiem ludzkim i gdzie Ewangelia nie byłaby krytyczną instancją wyzwolenia człowieka. Należy czuwać przy nieprzerwanym humanizowaniu i chrzczeniu globalizacji, aby świat chrześcijański nie okazał się ideologią, który przypisze sobie zdolność do rozwiązywania wszelkich problemów lub określi się jako nowy totalitaryzm. Trzeba przypomnieć słuszną uwagę Świętego, iż prawdziwa ewangelizacja wobec pluralistycznych postaci życia społecznego człowieka nie wyczerpuje głoszenia Dobrej Nowiny, które w dotychczasowych postaciach były upowszechniane; podobnie też chrześcijaństwo sprowadzane do sfer ludzkiej prywatności, pozbawione konkretności lub historii, może z fatalnym skutkiem przemieniać się w historię bez chrześcijaństwa.

Bibliografia:

- Bajda J., *Globalizacja w ujęciu Jana Pawła II*, Ethos 2002, nr 59-60.
- Gocko J., *Globalizacja*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 214-215.
- Guz T., *Przedmowa: „Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej w świetle źródeł*, [w:] M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010, s. 5-9.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 43, 1988.
- Jan Paweł II, *Do członków Akademii Papieskiej* 8. 11. 2001, OR (pol) 2002, nr 3.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, 34, 58, 1991.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, 52, 1987.
- Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, 39-40, 1987.
- Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, ust. 4.
- Jan Paweł II, *O globalną mobilizację sumień*, OR (pol) 2002, nr 2.
- Jan Paweł II, *Orędzie z Okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu* 2001.
- Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności*, OR (pol) 2000, nr 6.
- Jan Paweł II, *Przemówienie „Globalizacja i etyka”*, Watykan 27. 04. 2001, ust. 1.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, Nowy Jork 5.10.1995.
- Jan Paweł II, *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka*, Watykan 2. 05. 2000, ust.3.
- Komisja „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, Społeczeństwo 1999, nr 3.
- Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 25, Vaticanum 1965.

¹¹ Zob. Por. Z. Narecki, *Święty Papież-Polak wciąż ewangelizuje (Wybrane zagadnienia)*, T.1, Kraków 2019, s. 85 i n; V. Possenti, *dz. cyt.*, s. 269-274.

- Narecki Z., *Internet w Kościele*, Pedagogika Katolicka 2021, nr 29, s.31 i n.
- Narecki Z., *Święty Papież-Polak wciąż ewangelizuje (Wybrane zagadnienia)*, T.1, Kraków 2019
- Orzeszyna J., *Globalizacja*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, Red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 159-161.
- Peeters M. A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010.
- Possenti V., *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa Oświecenia*, Kraków 2000.
- Samerek P., *Kościół wobec globalizacji*, Biuletyn OCIPE 2001, nr 8.
- Woroniecki G., *Globalizacja a religia*, [w:] *Leksykon socjologii religii*. Red. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 127-128.
- Zabagni Z., *Przesłanie encykliki „Centesimus annus” w dobie globalizacji*, Społeczeństwo 2001, nr 3-4.
- Załęski P., *Religia i globalizacja – wybrane problemy wzajemnych uwarunkowań*, [w:] *Wymiary globalizacji kulturowej*, Red. M. Kempny, G. Woroniecka, Olsztyn 2003.